

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ**



# TEMATY *Koronowskie*

Rok XIV

PISMO REGIONALNE

Nr 1 (46)- 2002r.



Fot. Ze zbiorów Zakładu Poprawczego

*Wejście do budynku głównego  
Zakładu Poprawczego w Koronowie.  
(Byłego Sądu Grodzkiego)*



### Czas na rewanże!

#### **VICTORIA NA PRZEDWIOŚNIU**

Jak co roku, piłkarze IV-ligowej Victorii Koronowo wznowili przygotowania do rundy rewanżowej już na początku stycznia. Niezła, jak na beniaminka, runda jesienna jednych napawa przed rewanżami optymizmem, innych dużymi obawami. Tak czy inaczej, czekają nas spore emocje. Było nie było, żądni rewanżu, szczególnie za porażki, są wszystkie zespoły.

W naszym klubie nastąpiły po dwie zmiany, zarówno w zarządzie klubu jak i w samej drużynie, co oczywiście kibiców interesuje najbardziej. Dla przypomnienia dodajmy, że prezesem klubu w dalszym ciągu pozostał **Zbigniew Placzkowski**, zaś nowymi członkami zostali **Włodzimierz Wojnowski** i **Henryk Kuś** (**Zygmunt Brzozowski** i **Ryszard Miszczak** zrezygnowali z kandydowania). Dodajmy, że ten pierwszy został wybrany prezesem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (Gratulacje!). Skład zarządu uzupełniają: **Mirosław Koper** (v-ce prezes ds. technicznych), **Tadeusz Manys** (ds. młodzieżowych), **Andrzej Lipiński** (sekretarz), **Jerzy Kiełpikowski** (skarbnik) oraz **Kazimierz Korczak** i **Piotr Szczepaniak**.

W przygotowaniach do rundy rewanżowej biorą udział dwaj nowi piłkarze: **Łukasz Krzyżanowski** z Polonii Bydgoszcz oraz **Przemysław Dachtera** z Zawiszy/Chemika, którzy już pokazali się z dobrej strony w meczach sparingowych, lecz muszą walczyć o miejsce w podstawowej jedenastce. Z zespołem rozstają się **Józef Gettka** (Orlik Gogolinek?) i **Sławomir Sieradzki** (trenuje z Unią Solec Kujawski).

Trener **Janusz Musiał** bardzo starannie opracował cykl przygotowawczy tak, że udało się zorganizować planowany obóz dochodzeniowy. Cieszy frekwencja i zaangażowanie na treningach, które miejmy nadzieję będą procentowały w lidze. Jeśli do tego dodamy dobrą atmosferę w drużynie i dbałość zarządu o to, aby przygotowania przebiegały bez zakłóceń, to możemy z umiarkowanym optymizmem oczekiwać rundy rewanżowej.

Do końca lutego Victoria rozegrała kilka spotkań sparingowych. Zaczęło się od turnieju halowego w Czersku, ale później przyszedł czas na boisko. Oto wyniki sparingów:

z Szubinią 4-2, Startem Pruszcz 3-1, Pomorzaniem Serock 6-0, Rawysem Raciąż 7-1, Wisłą Nowe 1-4, Chemikiem/Zawiszą 0-4 i Unią Janikowo.

Wyniki spotkań towarzyskich można uznać za zadawalające, ale pamiętajmy, że kibice największe emocje będą przeżywać podczas rozgrywek ligowych i z tych właśnie będą „rozliczać” swoich ulubieńców. A że Victoria ma naprawdę wielu zagorzałych i co ważne niezwykle kulturalnych i żywo reagujących kibiców, mogliśmy przekonać się niejednokrotnie. Oby tylko (niektórzy) sędziowie byli w lepszej dyspozycji i bardziej obiektywni niż jesienią, a wówczas w przypadku niepowodzeń będziemy mieli pretensje tylko do siebie...

Inauguracja w Koronowie tuż, tuż, bo 23 marca, w sobotę o godz. 15.00. Czy Pomowiec Kijewo już się boi? (jesienią było 1-0 „w plecy”). Wcześniej czeka nas rewanż we Włocławku z innym beniaminkiem, Kujawiakiem, z którym Victoria wygrała 2-1 odnosząc pierwsze, historyczne zwycięstwo w IV lidze. Powtórka wiosenna mile wskazana, bo już przedwiośnie zapachniało piłkarskimi emocjami. Tak więc, Panie i Panowie, czas na rewanże!

**Zenon Rydelski**

(rzecznik prasowy VK – tel. 608 614 167,  
e-mail: rydelski@poczta.onet.pl)  
www.victoriakoronowo.prv.pl

#### Spotkania Victorii w Koronowie:

23.03 15.00 VK-Pomowiec Kijewo  
6.04 11.00 VK-Unia Wąbrzeźno  
17.04 16.00 VK-Włocławia (środa) \*  
27.04 17.00 VK-Unia Solec Kujawski  
4.05 17.00 VK-Lech Rypin  
18.05 17.00 VK-Jagiellonka Nieszawa  
1.06 17.00 VK-Mień Lipno  
15.06 17.00 VK-Ziemowit Osięcin

\* pozostałe spotkania w sobotę

## Od Redakcji

Witamy Państwa w kolejnym numerze Tematów. Dziś polecamy w szczególności archiwalne materiały prasowe o Burmistrzu Kosidowskim. Ten temat jest kontynuacją z poprzedniego numeru. Wiemy, że bardzo Państwa zainteresował. Proponujemy też jako jeden z tematów wiodących – informację o jubileuszu Zakładu Poprawczego.

Znów garść informacji z Wierzchucina. Tym razem o udanej imprezie w ramach Owsiakowego Grania.

Jak zwykle też stałe rubryki, jak wieści ze szkół, literackie tematy, sort w Koronowie, zagadka historyczna czy z notesu moczykija.

Gożąco polecamy też lekturę felietonu Pani Ołędzkiej o zwyczajach wielkanocnych. Wszak święta za pasem.

Trochę historii spod wiejskiej strzechy, okraszanej ciekawymi zdjęciami – proponuje Pan Bakalarski.

Zachęcamy do lektury i życzymy wiosennych nastrojów.

REDAKCJA

## Ze starej fotografii



**Na zdjęciu:** Rok 1939 przed wybuchem wojny. Polscy żołnierze na tle młynów przy ulicy Bydgoskiej. Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych udostępnił Pan Bogdan Modry.

## TRADYCJE WIELKANOCNE W KULTURZE WSI KUJAWSKIEJ

„Mijają dni, miesiące, mija rok...” i jesteśmy znowu o krok od najważniejszych dla każdego katolika Świąt Wielkanocy 2002.

Nawiązaniem do niej będzie ten felieton, w którym chcę pokrótce opisać zapomniane już zwyczaje tradycji ludowej Kujaw. Nie napiszę więc ani o Wielkim Poście, ani o przygotowaniu pisanek, święceniu pokarmów i o innych rzeczach, o których wie każde dziecko.

Napiszę o tradycji, która odeszła już w niepamięć, o której pamiętają nieliczni. Ja w każdym razie dopóki nie zajrzałam do książki Teresy Dunin-Korwickiej „Rola tradycji w kulturze wsi kujawskiej”, nie miałam o tym wszystkim pojęcia. Zwłaszcza, że nie jestem etnografem, nie mieszkałam na wsi kujawskiej, nawet nie jestem specjalnym miłośnikiem kultury ludowej. Jednak to co [przeczytałam zwyczajnie mnie zainteresowało i mam nadzieję, że zainteresuje również czytelników.

Na przykład - jeszcze w latach międzywojennych żywy był zwyczaj polyknięcia kotków z poświęconej palmy i traktowania ich jako środka zapobiegającego bólowi gardła, a w Wielki Piątek myto się w potoku przed wschodem słońca, co miało chronić od chorób skórnych.

Pierwszy dzień Wielkanocy oczywiście rozpoczyna rezurekcja. W niektórych parafiach młodzi ludzie obchodzili domy bębniąc pod domami i przypominając o niej mieszkańcom. W drodze na rezurekcję zwracano uwagę na wschodzące słońce, które jak wierzono, miało podskoczyć trzy razy z radości, że Chrystus zmartwychwstał. Po rezurekcji spieszenie wracano do domów, by cały rok być najpierwszym w pracy.

W pierwszy dzień Świąt nie można było spać w ciągu dnia, bo zboże mogłoby się „pokozyć”.

Drugi dzień Świąt - to znany powszechnie śmigus - dyngus. Był on poprzedzony tzw. „przywołówkami”. Młodzi ludzie z jakiegoś wzniesienia (drzewo, dach) wywoływali imiona i nazwiska dziewcząt z danej miejscowości, które to imiona były im wcześniej podane przez kawalerów starających się o względy tych dziewcząt. Kawaler taki musiał dać za dziewczynę okup (pieniądze lub wódkę). Dziewczynie, której nikt nie wykupił, przypisywano jakiegoś chłopca, a jeśli była ona nielubiana i nie cieszyła się dobrą opinią, wywołaniu jej towarzyszyły wierszowane uwagi krytyczne. Najgorszą rzeczą dla dziewczyny było pominięcie jej w „przywołówkach” i w dyngusie. Dotyczyło to głównie dziewcząt, które źle się prowadziły.

Jeżeli chodzi o dyngus, to najlepiej było, gdy dziewczyna została oblana w pościeli, gdyż wróżyło to, że już w tym roku wyjdzie za mąż.

„Dynguśnicy” zapraszali też na wieczorną zabawę, która odbywała się najczęściej w miejscowej karczynie. Na tę zabawę dziewczyny najczęściej przychodziły z rodzicami. Każdy taniec był opłacony przez tańczących i płacący wołał, jaki taniec zamawia, po czym tańczył z wybraną dziewczyną, a wszyscy się przyglądali. Po chwili wołał – „ogólny” i wszyscy ruszali do tańca. Po północy zaczynało się oblewanie chłopców przez dziewczyny.

Tak właśnie bywało. Ludzie cieszyli się, bawili, świętowali wspólnie, identyfikowali ze swoją małą ojczyzną, wyrażali swoje przywiązanie do niej i do swoich współziomków. Niestety te czasy minęły bezpowrotnie i tylko możemy sobie niekiedy o nich przypominać.

## **SKLEP AGD**

Drogerijno-przemysłowy  
Koronowo, ul. Sienkiewicza 5

G. Nowakowska & D. Nawrocka

*Poleca po konkurencyjnych cenach:*  
**Niezmechanizowany sprzęt AGD,  
naczynia, kosmetyki, farby olejne i  
emulsyjne, świece, znicze i wiele  
innych artykułów.**

**ZAPRASZAMY!**

## **KONKURS FOTOGRAFICZNY**

**„Ziemia Koronowska – piękne miejsca – piękne zdjęcia”**

Nadchodzi wiosna, świat pięknieje; w migocących promieniach słońca, wszystko wydaje się jasne, kolorowe i wyraziste. W takiej scenarii spacer z aparatem fotograficznym może stać się prawdziwą przyjemnością, zwłaszcza, że okolice Koronowa, to cudowne krajobrazy, zabytkowe budynki, urokliwe miejsca.

Spróbujmy utrwalić je na fotografii.

### **ZASADY KONKURSU**

- każdy uczestnik zgłasza do konkursu od 1 do 5 zdjęć formatu 10x15 cm;
- jury oceniać będzie: jakość zdjęć, sposób przedstawienia fotografowanego obiektu, wybór ciekawego miejsca;
- prace należy opatrzyć godłem (symbol graficzny, pseudonim autora itp.), a w osobnej, zaklejonej kopercie (z tym samym godłem) podać dokładne dane autora (imię i nazwisko, adres, wiek);
- do każdego zdjęcia należy sporządzić krótką adnotację – opis fotografowanego obiektu.

**Prace należy dostarczyć do Biblioteki Pedagogicznej, ul Pomianowskiego 1, w terminie do końca maja 2002 r.**

### **NAGRODY**

- autorzy trzech najlepszych zdjęć otrzymają nagrody książkowe;
- najciekawsze prace znajdą się na wystawie;
- dodatkową nagrodą będzie publikacja zdjęć na łamach „Tematów”

**Informacje o wynikach konkursu podamy w „Tematach”.**  
**DODATKOWE INFORMACJE O KONKURSIE SĄ DO UZYSKANIA W BIBLIOTECE PEDAGOGICZNEJ W GODZINACH OTWARCIA. ZAPRASZAMY!**

## Cała prawda o burmistrzu Kosidowskim c.d.

W poprzednim numerze przedstawiliśmy Państwu wyjaśnienia córki burmistrza Kosidowskiego, Pani Ireny Gwizdała, dotyczące okoliczności Jego wypadku i śmierci, we wspomnieniach Pani Luise Neugebauer drukowanych w naszym czasopiśmie. Dla poparcia tych wyjaśnień prezentujemy dzisiaj pierwszy oryginalny wycinek prasowy, dotyczący okoliczności wypadku. Dalszy ciąg tragedii przedstawimy w wycinkach prasowych z tamtych dni, w następnych numerach. Pani Irenie Gwizdała serdecznie dziękujemy za udostępnienie domowego archiwum.

„DZIENNIK BYDGOSKI”, piątek, dnia 20 marca 1936 r.

Nr. 62

# Straszna katastrofa samochodowa pod Koronowem.

Samochód kierowany przez burmistrza Koronowa wpadł na drzewo. — Syn burmistrza i szofer zabici, burmistrz i służąca ciężko ranni.

(jk). Wczoraj wieczorem dotarła do Bydgoszczy wieść o strasznej katastrofie samochodowej, jaka miała miejsce na szosie Bydgoszcz — Koronowo. Szczegóły tragicznego wypadku są następujące:

Burmistrz m. Koronowa p. rejent Kosidowski wracał wczoraj po południu samochodem do Koronowa po załatwieniu szeregu spraw urzędowych w Bydgoszczy. Około godz. 17.30 samochód, prowadzony przez p. burmistrza Kosidowskiego, wpadł na drzewo przydrożne w odległości około 2 kilometrów od Koronowa, obok miejscowości Stopka.

Skutki katastrofy okazały się tragiczne. Z czterech osób, znajdujących się w samochodzie, szofer Franciszek Burda został zabity na miejscu, a pozostali pasażerowie odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Burmistrz Łucjan Kosidowski doznał dwukrotnego złamania nogi i ręki, złamania dolnej szczęki i pęknięcia czaszki. Syn p. burmistrza, Włodzimierz Kosidowski, uczeń gimnazjum bydgoskiego, doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł w chwili po przywiezieniu do szpitala. Służąca pp. Kosidowskich, Gertruda Modrak, odniosła również bardzo ciężkie obrażenia, doznając m. in. pęknięcia czaszki.

Rannych przewieziono do szpitala św. Florjana w Bydgoszczy. Stan burmistrza Kosidowskiego i Gertrudy Modrak jest bardzo groźny.

Tragiczny wypadek został zauważony przez pewnego robotnika, który natychmiast powiadomił policję w Koronowie. Na miejsce wypadku przybyli lekarze z Koronowa, dr. Szews i dr. Tywuschik, oraz władze policyjne. Z Bydgoszczy wyjechał na miejsce katastrofy komendant pow. P. P. p. komisarz Turkowski, który podczas wstępnych dochodzeń zdołał stwierdzić, że przyczyną katastrofy był defekt kierownicy. Zwioki zabitego szofera przewieziono do Koronowa, a rozbity samochód zabezpieczono na miejscu.

Tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa na szosie Bydgoszcz — Koronowo wywołała olbrzymie wrażenie wśród mieszkańców okolic i obu sąsiednich miast. Władze policyjne przeprowadzają dochodzenia. O dalszych szczegółach strasznego nieszczęścia nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników.

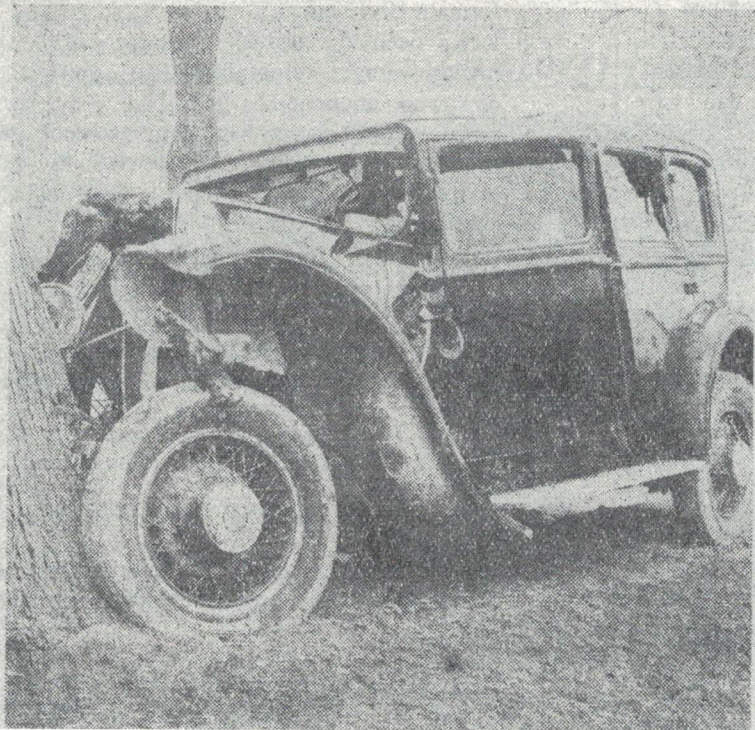
\*

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że stan ofiar katastrofy jest nadal bardzo ciężki. Burmistrz Kosidowski, liczący 36 lat, jak się okazuje, doznał ponadto złamania żeber. Znajduje się on w stanie półprzytomnym. 23-letnia służąca Gertruda Modrak również daje słabe oznaki życia.

Zmarł w 5 minut po przywiezieniu do szpitala 11-letni syn burmistrza Kosidowskiego, Włodzimierz, był uczniem gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy i znajdował się w internacie nauczycielskim.

\*

Dodać jeszcze musimy, że stan szosy do Koronowa jest wprost beznadziejny, nie dziwić się więc, że samochód niszcąc się na niej szybko, wkrótce musi ulec katastrofie złamania drążka kierownicy. Samochód nasz redakcyjny z trudem dotarł po tej beznadziejnej szosie do miejsca katastrofy. O jeździe szybszej nad 40 klm. nie można marzyć. Jedynym określeniem dla stanu szosy to: Abisynja.



## Lekcja demokracji

W Gimnazjum przy Liceum Ogólnokształcącym w Koronowie odbyły się wśród młodzieży szkolnej wybory do samorządu szkolnego. Przygotowaniem wyborów i ich przebiegiem zajęła się klasa III gimnazjum pod kierunkiem pani Haliny Lewińskiej. Gimnazjaliści w pełni wykorzystali zdobytą wcześniej wiedzę na temat wyborów i sprawili, iż były to wybory z prawdziwego zdarzenia..

Powołano Szkolną Komisję Wyborczą, w skład której weszli: Leszek Sadkowski-przewodniczący, Zuzanna Myk i Basia Baumgart – członkowie oraz Sylwia Trębiecka, Malwina Wrona i Magda Brygman – pomocnicy klasowi. Komisję Rekrutacyjną natomiast reprezentowali: Agnieszka Sadkowska, Magda Kałdowska i Magda Odjas.

Zadaniem każdej klasy w szkole było wytypowanie dwóch lub trzech kandydatów i wspólne opracowanie programów wyborczych. Kandydaci do samorządu szkolnego mogli zaprezentować się na wiecach szkolnych podczas przerw w lekcjach. Ostatecznie podczas głosowania komisje dokładnie sprawdzały nazwisko wyborcy i wręczały kartę z listą kandydatów. Każdy z głosujących mógł zakreślić sześć osób. Po zakończeniu głosowania zliczono wszystkie głosy i do samorządu szkolnego weszli: Weronika Głowacka jako przewodnicząca, Małgorzata Dąbek i Agnieszka Gordon – z II klasy gimnazjum oraz Żaneta Borkowska i Paulina Szczepińska – z I klasy gimnazjum.

Po wyborach Szkolna Komisja Wyborcza zaprosiła panią Dyrektora, nauczycieli, koleżanki i kolegów na spotkanie z nowopowstałym samorządem szkolnym. Gimnazjaliści stali się pełnoprawnymi członkami społeczności uczniowskiej.

Joanna Rajewska

## ZAPRASZAMY NAD MORZE!

### ŁEBA, WALKUSZ

#### kwatery prywatna

ul. L. Teligi 16

84-360 ŁEBA

Tel. 0 (prefix) 59 8662 106

#### Oferujemy

- 2-osobowe pokoje z łazienkami i TV
- 3 i 4-osobowe pokoje (łazienka wspólna)
- kuchnię do dyspozycji gości
- ogrodzony parking
- ogródek z grillem i altanką

**Konkurencyjne ceny! Terminy do uzgodnienia! Uwaga:** Od wielu lat gościmy mieszkańców z Państwa regionu (m.in. z Koronowa i Buszkowa)! **Zapraszamy nad morze!**

**Naprawdę warto!**

## Wakacje na sportowo

Ognisko TKKF „Sokół” w Koronowie przy współudziale Zespołu Szkół Zawodowych i Urzędu Miejskiego zorganizowało wakacje na sportowo pod hasłem: „Chcesz mieć ciało silne i zdrowe przyjdź i zagraj w gry sportowe”. Ognisko TKKF „Sokół” imprezy typu „Ferie na sportowo” organizuje już po raz piętnasty (od 1987r.).

Zajęcia odbywały się od poniedziałku do soboty przez 14 dni i były otwarte zarówno dla wszystkich chętnych dziewcząt, jak i chłopców. Łącznie wzięło w nich udział 370 osób. Byli to uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych jak również Liceum Ogólnokształcącego w Koronowie, Zespołu Szkół Agroekonomicznych w Karolewie, liceów bydgoskich II, III, VI, oraz młodzież gimnazjum przy SP 2 oraz L.O. W zajęciach sportowych uczestniczyli także bezrobotni, młodzież pracująca i studenci.

Program przewidywał wiele turniejów. Były prowadzone zajęcia ogólnorozwojowe z ćwiczeniami elementów i zasad gry piłki siatkowej, koszykowej i piłki nożnej halowej.



W ramach ferii rozegrano także wiele turniejów. W turnieju DARTA (rzuty lotkami do tarczy) wygrały drużyny, w których wystąpili:

Julia Kaczyńska **I miejsce**

Wojciech Martin

Magda Lutowska **II miejsce**

Jacek Cieślak

Sylwia Trębiecka **III miejsce**

Mariusz Siuda

W turnieju RINGO wystartowało natomiast 10 zespołów:

Michał Ptasznik i Joanna Masłowska- **I miejsce**

Anna Jaworska i Jacek Cieślak - **II miejsce**

Przemek Lasota i Przemek Chrapkowski - **III miejsce.**

Zorganizowano także dwukrotnie wyjazd na basen „Polonia” do Bydgoszczy. Zajęcia zorganizował i prowadził Ryszard Byzdra, któremu pomagał Michał Ptasznik. Na hali sportowej „Pilawa” i basenie młodzież spędziła 54 godziny.

# Mały finał z wielkim sercem

## WOŚP Wierzchucin Królewski 2002

13 stycznia 2002 po raz drugi Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Wierzchucinie Królewskim były organizatorami finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zapraszamy do przeczytania relacji z tej imprezy.

Jak co roku w styczniu w całym kraju już po raz X zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Przygotowania do imprezy finałowej rozpoczęliśmy już w październiku. Gromadziliśmy przedmioty przeznaczone do licytacji. Nie trzeba było długo namawiać chętnych do pracy przy zbiórce pieniędzy. Znaleźli się wśród nich i tacy, którzy są wolontariuszami od kilku lat. Jednak w tym roku koordynowaliśmy zbiórkę na większym obszarze tzn. ściśle współpracowaliśmy ze szkołami z Sitowca, Łąska Wielkiego i Witoldowa. Utrzymywaliśmy również stały kontakt ze sztabem WOŚP w Koronowie.

W całej akcji wspierali nas hojnie sponsorzy: Zakład „Ziemiopłody” Krapiewo, sołectwa: Popielewo, Łąsko Małe, Wierzchucin, Wiskitno, Bank PKO S.A. Koronowo, koronowscy złotnicy – Grudniewski i Rogoziński, Restauracja z Wierzchucina Królewskiego – p. H. St. Wołowiczowie oraz właściciele sklepów: M. Błoch, W. Ślesińska, J. Krysiak, E. Rybarczyk, E. Dolatowska, D. Natkańska, M. Wiąckiewicz, S. Neumann, E. Malicka i GS Koronowo. Wiele cennych przedmiotów podarowali nauczyciele SP i gimnazjum. Szczególnie gorąco licytowane były dary p. Stanisława Lewandowskiego.

Dobra muzyka stanowi podstawę udanej zabawy. Taką zapewnił nam koronowski zespół „Bravo”. Ponadto wystąpił zespół wokalny z Sitowca pod kierunkiem p. Piotra Bakalarskiego. Nie mogło zabraknąć hymnu WOŚP. Zaśpiewały go wraz z publicznością harcerki przygotowane przez p. Sabinę Marszelską. Dziewczęta z klasy IIa gimnazjum zatańczyły twista. Również one pod czujnym okiem p. Marii Kucharskiej prowadziły „Kawiarenkę pod serduszkiem”.



Gorączka licytacji

fot. Jacek Walicki



Sala pękała w szwach

fot. Jacek Walicki

Niekwestionowanym hitem imprezy okazała się zabawa z losem. Dzięki sponsorom prawie każdy los wygrał. Niespodzianki (srebrna biżuteria) czekały też na nabywców paczków przygotowanych przez KGW i Dom Kultury w Wierzchucinie Królewskim. Emocje sięgnęły zenitu w czasie licznych licytacji. Trzeba przyznać, że uczestnicy imprezy nie szczędzili pieniędzy. W czasie aukcji sprzedaliśmy jedno złote i trzy srebrne serduszka. Licytowane były prace naszych uczennic: **Oli Abramczyk** i **Doroty Miłkowskiej** oraz duża ilość przedmiotów ofiarowanych przez mieszkańców Wierzchucina. Wspomnieć tutaj należy również o pięknych pracach plastycznych (fot.1) podarowanych przez p. **M Sierzchała** z Huty i p. **J. Szalla** z Wiskitna.

W trakcie imprezy dotarli do nas wolontariusze ze SP w Łąsku (opiekun p. L. Mindak) oraz Witoldowie (opiekun p. S. Lewandowski). Najwięcej spośród przliczonych u nas puszek zebrała uczennica gimnazjum W.K. Wioletta Węsek – 355,36 zł. Liczeniem pieniędzy zajmowały się p. B. Borowicz i p. M. Mrozik. A oto bilans: SP. Sitowiec- 341,09 zł; SP Witoldowo – 604,00 zł; SP Łąsko Wielkie – 704,27 zł; SP i gimnazjum Wierzchucin Królewski – 2300,95 zł. Łącznie w trakcie całego finału w Wierzchucinie zebraliśmy: **7605,03 plus waluty obce i biżuteria.**

Akcentem kończącym imprezę było „światelko do nieba”. Sala wypełniona po brzegi (fot.2) jest dowodem na to, że WOŚP dzięki takim ludziom jak mieszkańcy Wierzchucina i okolic będzie grała „do końca świata i o jeden dzień dłużej”. Dlatego **dziękujemy** bardzo wszystkim, którzy odwiedzili nas w czasie trwania finału i wspomogli w jakikolwiek sposób. Zapraszamy za rok.

Niezastąpionym dyrygentem wierzchucińskiej orkiestry jak zwykle okazał się p. Andrzej Pałka. Pomagały mu:

Hanna Popa  
Stefania Klobuchowska  
Jolanta Olejnik

## Działalność kulturalna prowadzona przez świetlice wiejskie w roku 2001.

Miejsko – Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Koronowie w 2001 roku podlegały świetlice wiejskie w Wierzchucinie Król., Skarbiewie, Łąsku Małym, Mąkowsku, Salnie, Gościeradzu, Starym Dworze, Witoldowie, Wilczu, Lucimiu, Nowym Jasińcu, Starym Jasińcu, Popielewie, Glinkach, Tryszczynie, Gogolinku, Wiskitnie, Nowym Dworze, Morzewcu, Więzownie, Sitowcu, Hucie, Krapiewie, Bytkowicach. W ciągu roku aktywnie działały placówki w Wierzchucinie Królewskim, Skarbiewie, Łąsku Małym, Mąkowsku, Salnie, Lucimiu, Nowym Jasińcu, Popielewie, Gogolinku, Nowym Dworze, Więzownie, Morzewcu.

W Wierzchucinie Król. odbyły się dwa festyny wiejskie (w czerwcu i wrześniu), organizowano gry w tenisa, dyskoteki, mecze piłki nożnej i inne zajęcia dla dzieci i młodzieży. Opiekę nad świetlicą sprawowała Ewa Abramczyk. Dzięki pomocy udzielonej przez Urząd Miejski w Koronowie udało się w 2001 r. wykonać kapitalny remont instalacji centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej. Wyremontowano salkę klubową, w której spotyka się młodzież. Przy pomocy sołtysa wsi Jerzego Olejnika i rady sołeckiej oraz Leopolda Kuskowskiego zorganizowano wiele imprez. W Gogolinku prowadzono gry i zabawy, wieczorki taneczne, spotkania z mieszkańcami. We wrześniu odbył się wiejski festyn. Opiekunką świetlicy była Anna Kriger. W 2001 r. dokonano remontu sali świetlicy. W Nowym Dworze pod kierownictwem Jolanty Proch prowadzono zajęcia dla dzieci, imprezy okolicznościowe, organizowano rozgrywki planszowe, zajęcia manualne. W sierpniu odbył się festyn. W 2001 r. zamontowano nowe drzwi wejściowe, zagospodarowano teren przed świetlicą, wykonano chodnik i ozdobiono teren kwietnikami. Inwestycje te wykonano przy bardzo dużym zaangażowaniu rady sołeckiej oraz radego Zbigniewa Pryła. Wiele atrakcji w minionym roku przygotowała Zofia Lorenc – kierownik świetlicy w Łąsku Małym. Dzieci uczestniczyły w zabawach tanecznych, brały udział w konkursach i rozgrywkach sportowych. W lipcu zorganizowano festyn w Łąsku Małym i Łąsku Wielkim. Obie imprezy prowadziła Zofia Lorenc. Dzięki jej zaangażowaniu udało się zorganizować kilkanaście festynów, pozyskać licznych sponsorów, dzięki którym nagrodzono uczestników letnich imprez. W okresie zimowym zorganizowała spotkanie z bogatym Gwiazdorem, który obdarował paczkami dzieci z lokalnego środowiska. W Morzewcu najmłodszy oprócz zajęć świetlicowych brali udział w imprezach plenerowych: odbyła się wycieczka rowerowa nad jezioro, spotkania przy ognisku, sadzenie drzewek w pobliskim parku i festyn (w czerwcu). Opiekę nad świetlicą sprawowała Małgorzata Jach. Aktywnie działała też świetlica wiejska w Popielewie. Stanisława Zapart przygotowała dla młodych mieszkańców wiele niespodzianek: m.in. zabawy w świetlicy i parku, zajęcia sportowe, wyjazdy do Łukówki. W czerwcu mieszkańcy bawili się na festynie wiejskim zorganizowanym wspólnie z radą sołecką i Karolem Przeorem, sołtysiem wsi. W Salnie natomiast dzieci uczestniczyły w grach i zabawach świetlicowych pod kierunkiem Krystyny Zajkowskiej, kierownika świetlicy. Z sali świetlicy korzystali również mieszkańcy wsi, organizując spotkania wiejskie. W 2001 r. dokonano wymiany okien i naprawy dachu. W Skarbiewie Marlena Hamera, kierownik świetlicy prowadziła zajęcia plastyczne, organizowała

spotkania kółka tanecznego, czuwała nad przebiegiem rozgrywek sportowych i zabaw tanecznych. W czerwcu odbył się festyn dla dzieci i dorosłych. W 2001 r. pomalowano okna w świetlicy i wykonano sanitariaty. Remont przeprowadzono dzięki mieszkańcom wsi: Kazimierzowi Radtke, Władysławowi Hamerze, Ferdynandowi Bargiel i Marianowi Wardyna. W ubiegłym roku nie zabrakło też imprez dla dzieci w Starym Jasińcu. Najmłodszy mogli zaprezentować swoje umiejętności podczas zajęć świetlicowych prowadzonych pod nadzorem Bożeny Włoch, kierownik świetlicy. Uczestniczyli w grach i spotkaniach tanecznych. W czerwcu mieszkańcy wsi bawili się na festynie wiejskim. W lokalnych imprezach nieocenioną pomocą służył Stanisław Kortas – wielokrotny sponsor wszelkich działań kulturalnych na tym terenie. Prężnie działała Danuta Mazur, kierownik świetlicy w Nowym Jasińcu, która zorganizowała dla najmłodszych konkursy plastyczne, gry i zabawy świetlicowe, zawody sprawnościowe. W czerwcu odbyły się także dwa festyny. Z inicjatywy pani Danuty w okresie karnawału miały miejsce atrakcyjne imprezy, na które kierownik świetlicy sama przygotowała stroje przebierańców. W 2001 r. w świetlicy wymieniono okna. W minionym roku działalność rozpoczęła też świetlica wiejska w Wilczu. Zainteresowani mogli skorzystać z zajęć plastycznych, zabaw sportowych i wziąć udział w inscenizacjach przygotowanych przez Mariolę Bandrowską, kierownik świetlicy. Świetlica ta aktywnie współpracowała ze Szkołą Podstawową w Sitowcu. W 2001 r. wykonano kapitalny remont sali głównej, antresoli oraz pomieszczenia kuchennego. Aktywną działalność prowadziła również świetlica wiejska w Mąkowsku. Najmłodszy uczestniczyli w rozgrywkach tenisa stołowego i zabawach tanecznych. Do pierwszego półrocza 2001 prężnie działał Jausz Najdowski, następnie opiekę nad świetlicą przejęła Barbara Siekierska. Wiele radości wniosła w społeczność wiejską Maria Hermann – zmarła niedawno kierownik świetlicy w Lucimiu. Dzięki jej aktywności w minionym roku zorganizowano dla dzieci i młodzieży zabawy grupowe, konkursy plastyczne, zawody sportowe. Nie zabrakło też atrakcji dla dorosłych: Spotkań wiejskich i czerwcowego festynu. Świetlica współdziałała z grupą „Akcja Lucim”, radą sołecką i Kołem Gospodyń Wiejskich. Wieloletnim działaczem i organizatorem imprez był Kazimierz Gettka, sołtys wsi. W ubiegłym roku w Tryszczynie sponała budynek, w którym mieściła się świetlica wiejska. Mimo braku lokalu również w tym środowisku prężnie rozwijała się działalność kulturalna, której przewodniczyła Irena Gordon. Spotkania odbywały się w oparciu o zastępcze pomieszczenie w Zajeździe w Tryszczynie. Wiele imprez nie zostałyby zorganizowanych, gdyby nie aktywna postawa Tomasza Gordona, sołtysa wsi. W 2001 r. aktywną działalność w środowisku wiejskim rozpoczęła świetlica w Więzownie pod kierownictwem Ewy Żakowskiej. W trakcie pierwszego roku działania organizowanych zostało wiele imprez okolicznościowych: obchody Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dnia Dziecka, akademie z okazji Święta Niepodległości, spotkanie opłatkowe oraz festyny wiejskie i zabawa karnawałowa. We wrześniu został przeprowadzony remont pomieszczenia świetlicy.

**Arleta Mateja**

# „Złoty” jubileusz i historia

Placówka resocjalizacyjna, jaką jest Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Koronowie powstała decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości w 1951 r. w budynku po byłym sądzie grodzkim. W lutym tego roku rozpoczęły się prace remontowe, którymi początkowo kierował dyrektor Zakładu Poprawczego w Kcyni, a następnie mianowana przez ministerstwo dyrektor zakładu pani **Janina Walczak**. Zatrudnieni zostali pierwsi pracownicy: wychowawcy (p. **Lidia Januszewska**, **Helena Tomczak**, **Agata Marciniszyn**, **Helena Kieszowska**, **Janina Kosmella**, **Joanna Najdowska**), nauczyciele (**Stanisława Bolimowska**, **Stefania Biernacka**, **Marian Mizgier**, **Tadeusz Wolnik**), kierownicy działu gospodarczego p. **Kluskowski** i administracyjnego p. **Helena Mieszalowa**. Po kilku miesiącach do grona pracowników dołączyła p. **Mieczysława Moczadło** (pani Mieczysława Moczadło przez wiele lat była główną księgową, odeszła na emeryturę w 1986 r.). W stosunkowo krótkim czasie zakład został przygotowany do przyjęcia pierwszych wychowanków. 3 maja 1951 r. przybyła grupa 20 dziewcząt z Orszewa. Oficjalne otwarcie zakładu nastąpiło w dniu 22 lipca 1951 r. w obecności przedstawicieli władz Koronowa. 1 września rozpoczęła działalność szkoła podstawowa – utworzono klasy I, III, V i VII. Poza zajęciami szkolnymi wychowanki uczestniczyły w zajęciach kół zainteresowań oraz pracach na rzecz środowiska lokalnego. Już w wakacje 1951 r. pracowały w okolicznych PGR-ach i w cegielni, w październiku po raz pierwszy przedstawiły własną część artystyczną na akademii miejskiej. Powoli niechętny stosunek miejscowej ludności został przełamany i wychowanki coraz częściej brały aktywny udział w życiu Koronowa. Przez kilka kolejnych lat następowały częste zmiany na stanowisku dyrektora zakładu. Funkcję tę kolejno pełnili: p. **Wacława Grabikowska**, p. **Stefan Madej**, p. **Władysława Jęczkowska**, p. **Krystyna Kronchelm**. Stabilizacja na tym stanowisku nastąpiła dopiero w 1958 r., kiedy to dyrektorem została p. **Maria Mrozek**, która kierowała placówką przez 10 lat tj. do 1968 r. W 1955 r. zlikwidowane zostaje schronisko dla nieletnich pozostaje jedynie zakład poprawczy dla młodszych dziewcząt. Co roku w okresie wakacji grupy liczące ok. 50 wychowanek wyjeżdżały do pracy w PGR-ach. Uczestniczyły też aktywnie we wszystkich uroczystościach organizowanych na terenie miasta, włączyły się w prace przy zalesianiu najbliższej okolicy, oczyszczały park „Grabina”. Ożywioną działalność prowadziły różnorodne koła zainteresowań, organizowane były spotkania z młodzieżą z innych zakładów m.in. Kcyni, Łobżenicy, Zabrze, Otwocka połączone z rozgrywkami sportowymi i występami artystycznymi. Zapoczątkowano tradycję wyjazdów do teatru w Bydgoszczy, powstała drużyna harcerska Nieprzetartego Szlaku. W 1968 r. dyrektorem zostaje mianowana p. **Otylia Ślatała**. Jak dotychczas jest osobą, która najdłużej kierowała placówką. Funkcję tę pełniła do czasu przejścia na emeryturę tj. do 1988 r. Od września 1988 r. dyrektorem pozostaje p. **Ewa Prądyńska**. Od 1968 zakład przeszedł wiele zmian organizacyjnych. W sierpniu 1971 r. miał miejsce pożar i w jego następstwie w roku szkolnym 1971/72 nastąpiła całkowita reorganizacja placówki – zakład poprawczy został przekształcony na zakład wychowawczy dla chłopców. Od 1 września 1972 r. ponownie staje się miejscem pobytu dziewcząt. Początkowo funkcjonowało tylko schronisko, później została utworzona grupa selekcyjna, następnie zakładowa, a placówka otrzymała status zakładu poprawczego i schroniska dla nieletnich i taką pozostaje do chwili obecnej. Wraz ze zmieniającym się systemem oświatowym oraz zapotrzebowaniem w placówce funkcjonowały różnego typu szkoły i sposoby kształcenia zawodowego. Były to: szkoła podstawowa, szkoła podstawowa dla pracujących i szkolenie zawodowe systemem rzemieślniczym, zasadnicza szkoła zawodowa (istnieje od 1988 r.). Aktualnie wychowanki zdobywają wykształcenie na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum, zasadniczej szkoły zawodowej zdobywając równoległe kwalifikacje w zawodach: krawiec, fryzjer, kucharz i dodatkowo systemem kursowym w zawodzie cukiernik, kosmetyczka, hafciarka. Przez wiele lat warunki lokalowe były dość trudne,

ponieważ w jednym budynku zlokalizowane były wszystkie działy zakładu. W internacie grupy wychowawcze nie posiadały własnych świetlic. Zajęcia popołudniowe odbywały się w klasach szkolnych. W 1980 r. w związku ze zmniejszeniem się liczby wychowanek w obrębie każdej grupy przygotowano pomieszczenia z przeznaczeniem na świetlicę. W 1985 r. wolnostojący budynek obok gmachu głównego, w którym dotychczas mieściła się administracja zakładu został dostosowany dla potrzeb warsztatów szkolnych. W kolejnych latach, a zwłaszcza w ciągu kilku ostatnich, w wyniku wielu prac remontowych budynek i jego wnętrze stały się funkcjonalne, zyskały na urodzie i całość wygląda bardzo okazale. Przez cały okres istnienia placówki znacznej fluktuacji podlegała kadra pedagogiczna, ale były i takie osoby, które całe swoje życie zawodowe związały z zakładem. Pani **Stanisława Zelińska** pracowała nieprzerwanie jako nauczycielka od początku istnienia placówki przez 35 lat; pani **Jadwiga Sznidt** - przez 32 lata pracy jako wychowawca była 68 osobą szczególnie zaangażowaną w prace przy zalesianiu okolic Koronowa; pan **Zbigniew Dorawa** od 1965 r. aż do przejścia na emeryturę w 1990 r. z dużym powodzeniem prowadził zespół wokalny, który uczestniczył w akademiach miejskich oraz różnorodnych przeglądach twórczości artystycznej zdobywając nagrody i wyróżnienia; pani **Teresa Głogowska** pielęgniarka z 36-letnim stażem przez wiele lat propagowała ideę honorowego krwiodawstwa, dziewczęta oddały ok. 40 litrów krwi osobom potrzebującym tego cennego leku. Nie jest możliwe podanie nazwisk wszystkich byłych i aktualnych nawet wieloletnich pracowników. Na podkreślenie zasługuje fakt, że większość z nich bez względu na zajmowane stanowisko z dużym zaangażowaniem podejmowała różnorodne oddziaływania wychowawcze mające na celu doprowadzenie powierzonych im opiece młodzieży do życia zgodnego z normami ogólnospolecznymi. Wybór form i metod wynikał z aktualnie dominujących w pedagogice poglądów na temat resocjalizacji oraz przemyśleń i doświadczeń zarówno własnych jak i innych pracowników. Zawsze jednak kierowano się uniwersalnymi zasadami etyki. Oczywiście nie wszystkie stosowane środki były skuteczne, zdarzały się i niepowodzenia, ale starano się wyciągać wnioski z popełnianych błędów. Od początku istnienia placówki przebywało w niej 2633 wychowanek i 80 chłopców. Często przyjeżdżały zbuntowane, nie akceptujące pobytu w zakładzie, preferujące system norm i wartości charakterystyczny dla środowisk marginesu społecznego, ale równocześnie często zagubione, samotne, pozbawione oparcia i poczucia bezpieczeństwa w rodzinie, usiłujące za pomocą agresji zrekompensować niskie poczucie własnej wartości. Wiele taktu, umiejętności i wiedzy wymaga dotarcie do wnętrza każdej z nich, a następnie zaplanowanie całego procesu resocjalizacji i jego realizacja w oparciu o nauczanie, pracę, właściwe zorganizowanie czasu wolnego, terapię i rekreację oraz współpracę ze środowiskiem pozazakładowym.

Placówka w Koronowie w myśl obowiązujących przepisów zawsze była schroniskiem zwykłym i zakładem o charakterze półotwartym co oznacza, że wszelkie oddziaływania prowadzono pod bezpośrednim nadzorem pracowników i znaczną część zajęć organizowano wewnątrz budynku. Zawsze czyniono wiele zabiegów proponując formy na tyle atrakcyjne aby eliminowały nudę, a młodzieży dostarczały nowych doświadczeń. Wielokrotnie na terenie zakładu organizowane były spotkania z osobami ze świata kultury, sztuki, sportu. Dziewczęta uczestniczyły w wernisażach, spektaklach teatralnych, bywały w muzeach, galeriach, podczas wycieczek zwiedziły zabytki wielu miast. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych systematycznie uczestniczyły w Okręgowych i Ogólnopolskich Przeglądach Twórczości Artystycznej Zakładów Poprawczych, plenerach plastycznych, olimpiadach sportowych. Bardzo ważną rolę w resocjalizacji wychowanek pełni bezpośredni kontakt z naturalnym środowiskiem społecznym, w którym poddana resocjalizacji osoba może doświadczyć poczucia własnej wartości, sukcesu, sprawdzić swoje umiejętności współzycia społecznego. Tradycją zakładu jest



# Zakładu Poprawczego w Koronowie

wszechstronna współpraca ze środowiskiem otwartym. W ramach tej współpracy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dziewczęta brały udział we wszystkich akademiach organizowanych z okazji świąt państwowych i imprezach lokalnych np. organizowały przegląd zespołów artystycznych podczas pierwszych Dni Koronowa, (w imprezie tej uczestniczyły rokrocznie aż do chwili obecnej przedstawiając wytwory artystyczne podczas wystaw).



uczestniczyły wspólnie z młodzieżą szkół z terenu miasta i gminy w konkursach recytatorskich i przeglądach piosenek oraz konkursach umiejętności zawodowych. Kontakt ze środowiskiem lokalnym to nie tylko zaznaczenie swojej obecności w życiu kulturalnym, to także szereg prac, których efekty są widoczne nie tylko dla pokolenia mieszkańców Koronowa.

Na przestrzeni co najmniej 30 lat dziewczęta wraz z opiekunami pracowały w Nadleśnictwie Różanna i Żółdowo, przyczyniając się tym do wzrostu walorów turystycznych naszej okolicy. Część zarobionych pieniędzy przeznaczały na odbudowę Zamku Królewskiego i restaurację zabytków Krakowa.

Zmieniające się w latach 90-tych warunki społeczno-polityczne sprawiły, że kontakty przybrały nieco inny wymiar. Nadal prezentują swoje prace podczas wystaw organizowanych, przez MGOK ale na szczególną uwagę zasługuje współpraca z pensjonariuszami Domu Pomocy Społecznej „Spokojna Przystań” w Koronowie, która jest szczególnie cenna ze względu na znaczenie wychowawcze i terapeutyczne.



Podczas spotkań zaobserwować można spontaniczne przejawy życzliwości, opiekuńczości, wzajemnego zrozumienia mające wpływ na kształtowanie pozytywnych uczuć tak ważnych we współczesnym

rozpoczęła działalność pierwsza w kraju, działająca przy zakładzie poprawczym integracyjna szkoła zawodowa (szkoła nie otrzymuje z tego tytułu dotacji) stwarzająca możliwość zdobywania zawodu uczennicom ze środowiska lokalnego. Podjęte działania integracyjne miały m.in. na celu pozyskanie życzliwości środowiska lokalnego poprzez ułatwienie dostępu młodzieży do kształcenia w atrakcyjnych na rynku pracy zawodach, a dla naszych dziewcząt pozytywny wpływ na proces ich resocjalizacji. Dotychczas szkołę ukończyło 70 uczennic ze środowiska otwartego. Szkoła integracyjna w Koronowie jest jedyną tego typu działającą nadal szkołą w Polsce.



W przedstawionej skróto historii o Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich nie jest możliwe odtworzenie atmosfery, jaka codziennie towarzyszy wszelkim oddziaływaniom wychowawczym, relacjom międzyludzkim. Ma ona jednak ogromny wpływ na postawy jakie przyjmują ludzie. Ten, kto dobrze czuje się w pracy i lubi to co robi, staje się bardziej kreatywny i nigdy nie przestaje pracować. Młodzież zapewne dostrzeże i doceni ją dopiero po latach. Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Koronowie istnieje już 50 lat i przez ten czas, poprzez udział w życiu kulturalnym miasta i podejmowane działania, „wrosł” w lokalne środowisko.

## Uroczystość jubileuszowa

25 stycznia 2002 r. odbyła się uroczystość związana z jubileuszem **50-lecia** istnienia placówki, w której uczestniczyli przedstawiciele władz sądowych z Bydgoszczy, Urzędu Miasta w Koronowie, Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury i Domu Pomocy Społecznej w Koronowie. Gratulacje i podziękowania złożyli między innymi przedstawiciel Departamentu Spraw Rodziny i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie **p. Jerzy Łoziński**, prezes sądu okręgowego **p. Ryszard Wyszomirski**, burmistrz Koronowa **p. Zygmunt Michałak**, przewodnicząca rady miejskiej **p. Czesława Olejnik**, dyrektor MGOK **p. Arleta Mateja**.

Lilia Jarczyńska

## **KORONOWSKI ODDZIAŁ AUTOMOBILKLUBU BYDGOSKIEGO**

Automobilklub Bydgoski, tak jak każdy inny klub tworzą jego członkowie. **Zostań nim!** Członkowie Klubu korzystają z następujących przywilejów:

- zniżka 10% (poza przeglądami technicznymi) na usługi wykonywane w Stacji Obsługi Pojazdów w Bydgoszczy, ul 3 Maja 20,
- Zniżka 10% w cenie kursu na prawo jazdy dla członów rodzin posiadacza legitymacji AB,
- Zniżka o dodatkowe 20% na ubezpieczenie pojazdów, mieszkań i domów w T.U. „Heros” S.A.
- Zniżka 10% na zakupy i usługi wulkanizacyjne w P.P.H.U. MAR-BET Koronowo.

### **ZASADY PREMIOWANIA AKTYWNYCH CZŁONKÓW AB**

- każdy członek AB, który wprowadzi w szeregi AB pięciu nowych członków na przestrzeni roku kalendarzowego zwolniony zostanie z konieczności opłaty składki członkowskiej w kolejnym roku,
- Każdy członek AB otrzyma wykaz zakładów usługowych oraz firm udzielających zniżek członkom AB,

**DZIEDZINY DZIAŁALNOŚCI:** Sport samochodowy, rajdy turystyczne, konkursy jazdy, nocne jazdy obserwacyjno-patrołowe, wyścigi motocyklowe, turystyczne motorowe mistrzostwa okręgu, rally cros, caravanning, ratownictwo drogowe, zloty motorowe.

*Mamy nadzieję, że powyższe informacje pozwolą Ci podjąć decyzję wstąpienia w szeregi członków naszego Klubu. Na pewno na nas się nie zawiedziesz*

*Warto być z nami! Oddział w Koronowie: Kazimierz Aniol ul. W. Witosa 1A, tel. 3828 710.*

## **GMINNA RADA KOBIEC**

15 marca 2002 r. mija rok od powołania nowego Zarządu Gminnej Rady Kobiet w Koronowie. Nowy Zarząd w składzie: **Jolanta Parszuta – przewodnicząca, Ewa Szczepińska – zastępcza przewodniczącej, Barbara Cieślewicz - sekretarz, Irena Gordon – skarbnik** został wybrany na zebraniu przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich.

Gminną Radę Kobiet tworzą członkinie KGW z gminy Koronowo. Celem naszej działalności jest:

- reprezentowanie interesów i działanie na rzecz poprawy sytuacji kobiet wiejskich i ich rodzin,
- podejmowanie różnorodnych działań w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej,
- upowszechnianie postępu w rolnictwie i gospodarstwie domowym oraz udzielanie pomocy kobietom w wykonywaniu przez nie obowiązków matki, obywatelki, gospodyni i producentki.

W naszych zamierzeniach na 2001 r. za najważniejsze zadanie uznaliśmy propagowanie edukacji zdrowotnej wśród kobiet na wsi, a w szczególności w zakresie wczesnego wykrywania raka piersi. W tym celu w wielu KGW przeprowadzono cykl szkoleń: „Samokontrola i profilaktyka w badaniu piersi u kobiet”. Szkolenia te przeprowadziła dyplomowana pielęgniarka Pani Arleta Myk. Po tych spotkaniach w lipcu i sierpniu rozpoczęliśmy realizację wyjazdów 200 kobiet na badania mammograficzne i ginekologiczne do Centrum Onkologii w Fordonie.

Pragnąc w większym stopniu zintegrować środowisko kobiet wiejskich zorganizowałyśmy w 2001 roku wiele imprez, spotkań i wycieczek. Oto niektóre z nich:

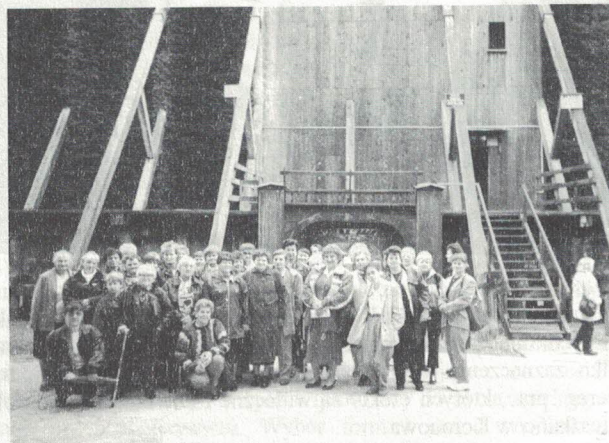
- 28 kwietnia gościliśmy wycieczkę członkiń KGW z Torunia,
- 7 czerwca odbyło się spotkanie z Panią Alicją Dolecką,

- 26 czerwca odbyła się wycieczka do Garczyna- Wdzydze Kiszewskie, a w drodze powrotnej Odry i Fajutowa,
- 29 września złożyliśmy rewizytę gospodyniom wiejskim z powiatu toruńskiego,
- 14 grudnia w Salnie odbyło się gminne spotkanie oplatkowe KGW z udziałem władz gminnych.

W realizacji naszych zadań w 2001 roku czynnie wspomagała nas Pani Teresa Polus, Sekretarz Gminy. Często również korzystałyśmy z pomocy Pani Elżbiety Spanidis, instruktora ODR Minikowo. To dzięki Niej udało się rozpropagować i zorganizować konkurs „Ekologizacja Zagrody Wiejskiej”.

Ważną sprawą jest także dla nas, iż udało się ożywić działalność KGW w wielu wsiach.

**BARBARA CIEŚLEWICZ**



Udana wycieczka

fol. ze zbiorów KGW

## **TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE SOKÓŁ**

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół z Koronowa przejęło opiekę nad budynkiem Synagogi 7 lutego br. Budynek wrócił do Sokola po kilkudziesięciu latach.

Zakupiony od Gminy Żydowskiej budynek po remoncie w 1938 roku przystosowano na salę sportową. Zajęcia sportowe przeprowadzono tam po raz pierwszy 15 lutego 1939 roku. Oficjalne poświęcenie Sokolni miało miejsce nieco później, bo 3 maja 1939 roku. Nietrudno policzyć, jak długo cieszyliśmy się budynkiem.

Niemcy przerobili budynek na kino i takim też celom służył on po wojnie. Aż do lat osiemdziesiątych przedsiębiorstwo „Neptun-Film” sprawowało nad nim opiekę.

Na początku stycznia br. Koronowski Sokół został zarejestrowany w sądzie i mogliśmy poczynić starania o ponowne przejęcie Sokolni.

Stało się to 7 lutego. W obecności władz miejskich nastąpiło przekazanie Sokolni umową użyczenia pomiędzy dyrektorem bydgoskiego oddziału „Neptun – Film”, Ludomirem Kaszewskim, a prezesem Sokola, Zygmuntem Brzozowskim.

**JÓZEF SZULC**

# HISTORIA CAŁKIEM BLISKA

## Kartka z historii szkoły /cz. I/

*Szukając swego miejsca, człowiek obej-  
dza cały świat, i znajduje je powróciwszy  
do domu.*

*George Moore*

Spoglądaniu w karty historii, zwłaszcza tej najmniej odległej, zawsze towarzyszą przeróżne emocje. Podczas sięgania do poszarżanych, ale za to bezcennych kronik, albumów czy fotografii, utrwalone na nich wydarzenia na nowo odżywają. Sięganie do własnych korzeni, nawet tych nie tak bardzo odległych zawsze też jest wspaniałą lekcją historii, lekcją tym cenniejszą, że z jednej strony dotyczącą relatywnie świeżych wydarzeń a z drugiej zaś wydarzeń, których bohaterami byli zazwyczaj nasi najbliżsi.

Taką, przez niejednych zapomnianą a przez innych, zwłaszcza najmłodszych, najczęściej mało znaną historię posiada przecież każda miejscowość.

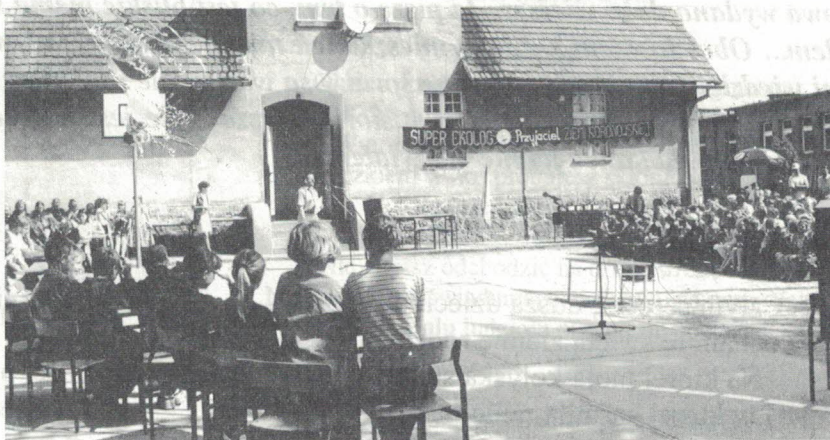
Kontynuując niejako temat rozpoczęty przed paroma miesiącami /*T.K. nr 43 str.11 „Skarby spod wiejskiej strzechy”*/ chciałbym zatem przybliżyć nieco historię Szkoły Podstawowej w Sitowcu. Będąc w posiadaniu szkoły kroniki i metryki szkolne świadczą bowiem o niezwykle bogatej przeszłości zarówno szkoły jak i samej miejscowości.

Opisane w szkolnych kronikach wydarzenia, a dotyczące ówczesnej sieci szkolnej na terenie Sitowca, Wilcza, Dziedzinka, Osieka i Huty, a więc miejscowości tworzących dzisiaj obwód Szkoły Podstawowej w Sitowcu, miały miejsce niemal w połowie XIX wieku. W „Metryce” ówczesnej Szkoły Katolickiej w Dziedzinku najstarsze zachowane wpisy pochodzą z roku 1863 i dotyczą uczniów z rocznika 1856. Ta pisana w języku polskim i niemieckim obszerna metryka /*Stammbuch*/ nie jest jedyną pamiątką z tamtych lat. Zachowały się również inne dokumenty dotyczące przyjmowania i przekazywania uczniów a nawet inspekcji szkolnych.

Jednakże najbardziej kompletną, a przez to chyba najcenniejszą pozycją spośród wszystkich znajdujących

się w szkolnym archiwum dokumentów jest „Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sitowcu”, której pierwszy wpis obejmuje lata 1909 – 1914. Jak napisał we wstępie kroniki Henryk Szramowski – pierwszy powojenny kierownik szkoły, który z własnej inicjatywy rozpoczął jej prowadzenie, nie stanowi ona „dokumentu dokładnego, gdyż jest odtworzona na podstawie przeprowadzonego wywiadu z miejscową ludnością, która niezbyt dokładnie pamięta daty, jak i nauczycieli pracujących tu od założenia szkoły do roku 1927”. Niemniej jednak „Kronika...” ta jest najpełniejszym a przy tym chronologicznym ujęciem historii dzisiejszej Publicznej Szkoły Podstawowej w Sitowcu.

Historia ta ma swój początek w latach 1909 – 1914, kiedy to wybudowano „nową szkołę” /dzisiaj w budynku tym, od czasu wybudowania po koniec lat 50-tych nowego pawilonu szkolnego, znajdują się mieszkania a ostatnio również niewielka salka gimnastyczna/.



Budynek tzw. „nowej szkoły” – widok współczesny

W pierwszych latach w nowo wybudowanej szkole uczyli się tylko Niemcy, zaś Polacy pod opieką polskiego nauczyciela w oddalonej od niej o kilkaset metrów, a założonej kilkanaście lat wcześniej, „starej szkole”. W 1922 roku do budynku „nowej szkoły” przechodzą polskie dzieci. „Stara szkoła” zostaje zlikwidowana i zamieniona na karczmę. Dzieci niemieckie wraz z nauczycielką, panią Kannenberg, przechodzą natomiast do szkoły w Wilczu.

W latach 1924 – 27 szkoła w Sitowcu z uwagi na niewielką liczbę dzieci zostaje zlikwidowana. Dzieci z Sitowca uczęszczają w tym okresie do szkoły w Osieku.

Ponowne otwarcie szkoły w Sitowcu nastąpiło w 1927 roku. Do 1939 roku w szkole uczyła jedna nauczycielka – Smykówna /*pisownia nazwiska zgodnie z zapisem w kronice szkoły*/.

Okres okupacji to kolejna przerwa w działalności szkoły a budynek szkolny zostaje zajęty na potrzeby niemieckich organizacji młodzieżowych.

Powojenną działalność szkoła rozpoczyna niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych. Już w maju 1945 roku, kiedy tylko Niemcy opuścili te tereny, szkołę obejmuje Henryk Szramowski, który wraz z żoną Brygidą rozpoczyna organizowanie nauczania na terenie Sitowca.

Rok szkolny 1945-46 rozpoczyna w Publicznej Szkole Powszechnej w Sitowcu 59 uczniów. Pomimo wielu trudności /brak podręczników, brak wyposażenia/ wszyscy uczniowie czteroklasowej szkoły otrzymują promocję.

W tym też roku został zorganizowany kurs dokształcający dla dorosłych, w którym to kursie wzięły udział 32 osoby.

Z licznych imprez i uroczystości szkolnych, jakie odnotowano w kronice szkoły w tym pierwszym powojennym roku szkolnym, pierwszy zapis dotyczy udziału dzieci w sadzeniu drzew w lesie w Toninku z okazji Święta Lasu w dniu 28 kwietnia 1946 roku.

Piotr Bakalarski

# Literackie

## WIERSZE JÓZEFA SZULCA

Redakcja postanowiła wydrukować w niniejszym numerze większą „porcję” wierszy, naszego redakcyjnego kolegi Pana Józefa Szulca, znanego wszystkim Koronowianina. Zamiast komentarza przytaczamy kilka słów, które autor wierszy napisał o swojej twórczości kilka lat temu.

*„Podejmując się napisania tych kilku wierszy, nie miałem zamiaru zostać geniuszem. Pragnieniem moim było przekazanie tego, co czuję ja osobiście i jakim sentymentem darzę moje Miasto. Na temat Koronowa wydano dużo wierszy. Ja piszę o tym, co jest bliskie memu sercu. Każdy ma prawo ocenić to, co napisałem... Obowiązkiem każdego mieszkańca naszej Ziemi jest utrwalenie tego co się czuje i myśli, aby potomni wiedzieli, że nie tylko obecne sprawy są ważne, ale i te, które przeminęły. Bo Koronowo jest tylko jedno i posiada swą niepowtarzalną historię. Nasze życie jest piękną Księgą, tylko nie każdy potrafi ją odczytać. Ja sam do końca jej nie odczytałem...”*

### ZIEMIA RODZINNA

Całym sercem, duszą dziecinną,  
Kocham tę świętą ziemię rodzinną,  
Na której moja kołyska stała,  
I w której karmiła mnie mama.

Kocham te bujne kwiaty na łące,  
Kocham te niwy kłosem szumiące,  
Które mnie żywią, które mnie stroją  
I które zdobią ziemię moją.

Kocham te góry Łokietkowe i gaje,  
Błękit Brdy i lasy, koronowskie zwyczaje,  
Bo w tych potokach, w wodzie ze zdroja-  
Ty się przeglądasz Mieścino moja.

### ZABAWA W GRABINIE

(fragment)

...Już nie słyhać wesołego gwaru  
działwy, swawoli i uciechy.  
Nigdy nie zagra pełna dźwięku  
muzyka.

Tylko wieczorami po cichutku  
Walce, polonezy do ucha  
przenikają.

Spacery po alejkach dawno się skończyły,  
bo zarośla i kłody je zapełniły

na naprawę zabrakło siły...

### NASZE KWIATY

Jeszcze śnieg prószy, jest chłodny poranek,  
A już w Grabinie zakwitł sasanek.  
Spod liści przylaszczka wychyla się z pączka,  
A mleciami żółtymi złoci się łąka.

Przybyło już dzionka i więcej jest słońka  
I w gaju słyhać śpiew skowronka,  
A nad strugą, co wiję się kręta  
Niezapominajka otwiera zaspane oczęta.

W koronowskim gaju wilgotnej ustroni  
Konwalia biała swymi dzwoneczkami dzwoni.  
Jak wyjdiesz drożyną, z gaju na pole,  
To spotkasz dywany z koniczyn i kąkoli.

### DIABELSKI MŁYN

(fragment)

Pieniła się woda w kole,  
Miarowo trząsał się i drgał młyn.  
Nieliczone ziarenka złote  
Na mączny tarły się pył.

Nagły łomot zrzucił mnie z osi  
I odtąd zapadłem w sen.  
Nikt nie próbował mnie podnosić-  
Bezużytecznie tu tkwię.

Tak stoję w ciągłym bezcelowym śnie...

# tematy

## TORNADO UCZUĆ

Chciałbym zrozumieć to co czuję,  
bo jest w tym jakaś tajemnica ...  
pragnienia łączą się z tęsknotą  
za czymś lub za kimś –  
nie wiem sam ...  
nad głową  
moją  
uczuc  
chmura  
dość  
ciemna,  
bura  
i ponura  
zwolna przybiera leja kształt .  
Jeśli nie przylgnę płasko, mocno  
do codzienności twardych skal  
to fruń hen  
jak liść jesienny  
porwany w groźny, mroczny szkwał ...

## WODA I CHLEB

Są rzeczy jak woda i chleb  
najprostsze ...  
Ktoś kocha, tęskni i  
czasem cicho łzę otrze ...

## TESKNOTA

Tęsknić to znaczy -- pragnąć Twojej obecności ...,  
aby ze źródła oczu pić jasnoniebieską wodę prawdy ...  
tęsknić -- to chcieć razem być w duchowej przestrzeni,  
gdzie rytm pulsara na równi z rytmem serca  
tnie na kawałki rozwlekłą wstęgę czasu,  
co i tym razem od Ciebie mnie oddzieliła ...  
Tęsknić to śnić na jawie brzmienie Twego głosu  
i ... być zazdrosnym o kamień polny,  
który Twa stopa bezwiednie trąciła ...  
...to znaczy tęsknić !!  
...to znaczy po prostu – chcieć żyć ...!!

## DOPEŁNIENIE

Jeśli Ci głodno – ja będę chlebem ...  
Chce mi się pić – zamienisz się w wodę –  
Gdy jest Ci zimno – ogniem zapłonę !!  
A gdy mi smutno – będziesz mym Niebem ...

**MAREK DZIARSKI**

## ZUPEŁNIE INNY WIERSZ

Z wieczornej ciszy cieszyć się potrafisz  
I nawet uderzające o okno gałązki lipy nie zmacą  
Myśli spokojnych  
Chowasz je we wszystkich zakamarkach pokoju  
Spokojnie chrupiesz herbatniki  
Jeden za drugim  
Być może przypominasz sobie niezwykle zdarzenia  
Pełne radości życia

Czasem czytasz jakiś list  
Głośno powtarzając najciekawsze fragmenty  
Kręcące się myśli odganiaasz poza fotel  
Wyjmujesz porcelanową lalkę z pudełka  
I przyczkiem w nos próbujesz skłonić ją do zabawy  
Zawrzc bliższą przyjaźń

Nie chcesz odchodzić na drugą stronę nocy  
Nie znosisz nieświadomego czekania na nowy dzień  
Który wielu ludziom przyniesie pociechę  
I tobie

Rankiem wyglądasz przez okno  
Może słońce już wyszło  
I ja

Przez dzień przebiegniesz ukradkiem  
Bo po co tak stać tu i tam  
I znów do nocy doczekasz bezsennej – jak lubisz

**CEZARY BOSACKI**

## **ROZALIA**

Studio fotograficzne

**Lidia i Stanisław Mikołajewscy**

Koronowo, Plac Zwycięstwa 9, tel. (052) 382 19 20

**Proponujemy szeroki zakres usług**

- \* zdjęcia reportażowe w USC, kościele, na weselu,
- \* zdjęcia czarno-białe w sepil,
- \* zdjęcia studyjne ślubne (tła kolorowe-duży wybór, tła scenkowe, efekty świetlne),
- \* Express – 1 godzina,
- \* sprzedaż galanterii fotograficznej

pon.-piąt. 10 – 17 **Zapraszamy** soboty 10 – 13  
W medzale i święta na zamówienie

# WIEŚCI ZE SZKÓŁ

## SP WITOLDOWO – TAK TRZYMAĆ!

Zakończyliśmy rok szkolny 2000/01 wielkim sukcesem zajmując III miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o BRD. Rozpoczynając nowy rok szkolny, rozważnie planowaliśmy udział naszych uczniów w imprezach pozaszkolnych. Dzisiaj możemy powiedzieć, że uczniowie godnie reprezentowali naszą szkołę, osiągając świetne wyniki.

Bieżący rok szkolny rozpoczęliśmy od zorganizowania w wrześniu jubileuszowego – X Integracyjnego Turnieju Piłkarskiego Szkół. W I Halowym Turnieju Gminnym w piłce nożnej zajęliśmy II miejsce, wygraliśmy Gminny Turniej Koszykówki i awansowaliśmy do rozgrywek powiatowych. Ponadto w Gminnym Konkursie Ekologiczno-Przyrodniczym „Przyjaciel Przyrody” w Sitowcu uczniowie naszej szkoły zajęli II miejsce. Również sukcesem zakończył się konkurs szopek bożonarodzeniowych zorganizowany przez MGOK w Koronowie – zajęliśmy I, II i III miejsce oraz zdobyliśmy wyróżnienie. Biorąc udział w Ogólnopolskim Turnieju „Supermózg”, awansowaliśmy do eliminacji powiatowych. Poza tym uczniowie z wielkim zaangażowaniem brali udział w kwestowaniu na rzecz WOŚP (1006,86 zł).

Oprócz udziału w zawodach i konkursach pozaszkolnych nasi uczniowie uczestniczyli w imprezach i konkursach szkolnych: konkurs SKO, konkursy plastyczne, Andrzejki, Mikołajki, akademie okolicznościowe. Należy dodać, że uczniowie naszej szkoły uczestniczą w koncertach Filharmonii Pomorskiej (raz w miesiącu) oraz przedstawieniach teatryku ART-RE z Krakowa.

Niebawem ruszy do boju nasza największa nadzieja na sukces – drużyna BRD. Liczymy na sukces, bo ... *Cudze chwali my, swoje znamy, sami wiemy, co posiadamy.*

**Dziękuję uczniom za wysiłek i sukcesy, a kadrze nauczycielskiej za ogromne zaangażowanie i owocną pracę z uczniami.**

**TAK TRZYMAĆ !!!**

**STANISŁAW LEWANDOWSKI**



Fot. Autor

## DNI MŁODEGO EUROPEJCZYKA W SP 2

Organizatorem imprezy jest Samorząd Uczniowski wraz z samorządami klas V-VI. Celem tej cyklicznej imprezy jest zapoznanie uczniów z krajami Unii Europejskiej, rozwijanie umiejętności samodzielnego dotarcia do potrzebnych informacji. W każdym miesiącu od października do maja w wybranych dniach, klasa prezentuje wylosowane państwo.



Przedstawia się Dania

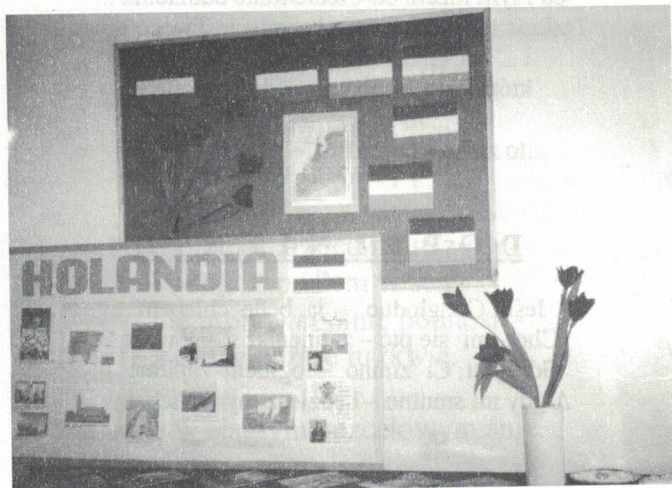
Fot. Zbigniew Głogowski

Każda klasa może zaprezentować państwo w dowolnie wybrany przez siebie sposób. Do tej pory odbyły się 4 prezentacje: Danii, Holandii, Luksemburga i Belgii, przygotowane przez klasy Va, VIa, Vc, Vb. Każda dotychczasowa prezentacja miała swój niepowtarzalny urok. W każdej aż kipiało od pomysłów: począwszy od strojów, poprzez scenki, wywiady, muzykę, recytacje, konkursy, wystawki. Każda klasa przygotowuje także oprawę wizualną w postaci gazetki. Danię prezentowały postaci z baśni Andersena, prezentacja Holandii zakończyła się konkursem dla widzów i degustacją sera. Ciekawym elementem prezentacji Luksemburga był wywiad z panującym „królem”, a w Belgii przepis na prawdziwą czekoladę i poczęstunek w postaci czekolady.

Z każdej imprezy zostaje dokumentacja fotograficzna, która złoży się na wystawę i album. Po zakończeniu imprezy wszystkie klasy otrzymują niespodzianki.

Zobaczmy jeszcze: w marcu Austrię, w kwietniu Szwecję, w maju Francję przygotowane kolejno przez klasy VIb, VIc, VI d

**ALEKSANDRA GŁOGOWSKA**



Gazetka Holandii

Fot Zbigniew Głogowski

## OKONIE

Okonie to jedne z pierwszych zdobyczy każdego młodego wędkarza. Prawie w każdym łowisku niewielkich patelniaków jest bardzo dużo. Są też ku ucieście łowców okoni sztuki większe, które niestety rzadko trafiają na hak.

Niewątpliwie dobrą porą do polowu tych drapieżników jest zima, oczywiście tylko wtedy gdy wodę skuje lód.

Wyraźny garb, kolczasta pletwa grzbietowa, ogromny łeb z ponadwymiarową paszczą, ciemne pionowe paski na bokach – to cechy charakterystyczne okonia, które stanowią o jego niewątpliwym uroku. Szczególnie w okresie zimowym, widok pasiastej zdobyczy wyciąganej z otworu w lodzie przysparza nam wędkarzom wiele radości, a przyniesione do domu ryby zaspokoją gusta najbardziej wybrednych smakoszy. Znam takich, którzy z ryb jedzą jedynie karkówkę, ale okoniowemu danu nie potrafią przepuścić.

Niestety na ogół trafiają się niewielkie sztuki. Jednak właśnie zimą jest okazja do poeksperymentowania z przynętami i miejscem polowu. Lód na łowisku pozwala wybrać najdogodniejsze miejsce, pozwala dotrzeć z przynętą dokładnie tam, gdzie w okresie letnim jest to trudne do zrealizowania. Jeśli trafimy w odpowiednią porę i miejsce, to wydłubanie z jednej dziury kilkunastu całkiem sporych okoni może nie być zbyt trudne.



Całkiem niezły, zimowy polów.

foto. Józef Szulca

Nie jestem specjalnym pasjonatem podlodowych polowów, ale w tym roku odwiedziłem ulubione łowisko kilkakrotnie. Wystarczyła jedna udana godzina z siedemnastoma okoniami z jednej dziury na zwykłą blaszkę i zaraziłem się na dobre. Teraz z utęsknieniem będę czekał na lód.

Szkoda, że ostatnio zimy nie są jak należy – z mrozem i lodem na jeziorach, bo sezon trwa dla wędkarzy zawsze za krótko. No, to – byle do następnej zimy! Połamania wędki podlodowej!

C.B.

## ZAGADKA HISTORYCZNA

Gdzie znajdował się przedstawiony na widokówce most?



Odpowiedzi prosimy nadsyłać lub dostarczać do siedziby redakcji-MGOK ul. Paderewskiego 11; do dnia 15 kwietnia b.r.

Na uczestników czekają nagrody.

Widokówka ze zbiorów Józefa Szulca

### Rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru.

*Zdjęcie w poprzednim numerze "Zagadki Historycznej" przedstawiało górę św. Jana. Zagadka ponownie sprawiła naszym Czytelnikom dużo trudności. Wpłynęła bowiem tylko jedna prawidłowa odpowiedź. Nadesłał ją Pan Wacław Gogoliński z Nowego Dworu.*

*Właściwie trudno się dziwić. Miejsce to dzisiaj wygląda bowiem całkiem inaczej. Przede wszystkim jest mocno zalesione, czego nie było w czasach, gdy to zdjęcie powstało. Zwycięzcy gratulujemy, a w nagrodę otrzymuje koszulkę z napisem Tematy Koronowskie, teczkę reprodukcji grafik i rysunków Leona Wyczółkowskiego, monografię TMZK i pamiątkową plaketkę z 25-lecia Towarzystwa.*

### Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji.

Wszystkich czytelników zachęcamy do udziału w konkursie.

### **Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe**

### **„MEGABAJT”**

Ul. Bukowa 8 (I piętro)  
86-010 Koronowo

**ZAPRASZA**  
do nowo powstałej kawiarenki  
internetowej

### **OFERUJEMY:**

- szybkie łącze internetowe -1Mb
- gry sieciowe
- drukarka kolorowa
- scanner
- wypalarka CD
- kserokopiarka
- zimne i ciepłe napoje, słodczyce
- miłą i przyjemną obsługę

**Zapraszamy już w kwietniu!!!**

# Od TEMATÓW do TEMATÓW

## „NASZA PRZESZŁOŚĆ”

W wydawnictwie o tej nazwie ukazała się długo oczekiwana książka: „Cystersi na Kujawach i Pomorzu”. Jest to zbiór materiałów w naukowych przedstawionych podczas sesji naukowej poświęconej 750 rocznicy przybycia Cystersów na Ziemię Koronowską, która odbyła się w dniach 11-13 maja 2000r. W naszym mieście.

TMZK czyni starania, aby mieszkańcy Koronowa mogli nabyć powyższą pozycję wydawniczą. O takiej możliwości natychmiast poinformujemy.

## CORONA

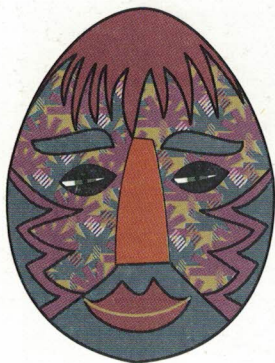
Sąd rejonowy w Bydgoszczy dokonał rejestracji Koronowskiego Stowarzyszenia Oświatowego „Corona”. 18 marca w sali Ratusza odbędzie się Zebranie Ogólne, na którym zostanie przedstawiony Statut Stowarzyszenia, a także informacja o programie „Tam gdzie nie ma przedszkoli”. Wybrany zostanie także Zarząd oraz Komisja Rewizyjna.

Jednym z głównych celów Stowarzyszenia jest wspieranie inicjatyw oświatowych w gminie Koronowo oraz pozyskiwanie funduszy na działalność oświatową ze środków pozarządowych

## GMINNE CENTRUM EDUKACJI EKOLOGICZNEJ

znów obradowało. Dyskusja dotyczyła głównie sprawy Grabiny i możliwości jej zagospodarowania.

Prezentowano także szkolny plan imprez ekologicznych na 2002 rok.



*Z okazji zbliżających się  
Świąt Wielkiej Nocy  
Zdrowia i Szczęścia życzy TMZK  
i Skalski Druk Poligrafia*



### Zdjęcie 1

- efektowne wyroby wychowanek Zakładu Poprawczego  
fot. Ze zbiorów ZP (Fot. Ze zbiorów ZP)

### Zdjęcie 2

- wycieczka na fermę strusi do Gorczyzna (Fot. Ze zbiorów KGW)

### Zdjęcie 3

- Prezes SO Ryszard Wyszomirski składa gratulacje dyrektor Ewie Prądyńskiej z okazji 50-lecia Zakładu Poprawczego (Fot. Ze zbiorów ZP)

## TEMATY Koronowskie

PISMO REGIONALNE

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej  
Kolegium redakcyjne: Cezary Bosacki, Józef Szulc (fotoreporter),  
Grzegorz Myk (redaktor naczelny), Jerzy Nowicki  
Redakcja: ul. Paderewskiego 11 (MGOK) tel. 382 25 04  
Skład: TMZK  
Druk: „Skalski druk” 85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28 tel. (052) 327-71-31  
Nakład: 800 egz. Cena 2.00 zł